

Anna Myślińska

Powstanie styczniowe w Świętokrzyskiem na łamach prasy zagranicznej¹

W I połowie XIX w. ilustrowane tygodniki stały się atrakcyjną nowością na rynku prasowym. Zamieszczały informacje na temat wydarzeń politycznych na świecie, wiadomości kulturalne, ryciny oraz satyrę. W opracowaniu materiału ilustracyjnego wykorzystywano najczęściej drzeworyt sztorcowy, który pozwalał na druk obrazu i tekstu z jednego składu. Połączenie obrazu i objaśniającego go tekstu znane było już od czasu wynalezienia druku, ale ilustrowane czasopisma tworzyły nowe, masowe i cykliczne kanały informacyjne, silnie wpływając na kształtowanie opinii. Prasa europejska pełniła ważną rolę w propagowaniu i obronie polskich interesów.

Publikowane w tygodnikach ilustrowanych ryciny przyjmowały skalę od kilku do kilkudziesięciu centymetrów wysokości, od elementów wzbogacających tekst po jedno- i dwuszpaltowe obrazy. Na ich odwrocie zwykle znajdowały się kolumny druku, ale w przypadku wyjątkowej rangi przedstawień, np. związanych z rodziną królewską w Anglii, rezygnowano z oszczędności papieru. Z biegiem czasu drzeworyty i litografie prasowe stawały się obiektami kolekcjonerskimi, mogły być kompletowane w tematyczne albumy, kolorowane oraz wykorzystywane do dekoracji wnętrz mieszkalnych. Liczni artyści we Francji, Anglii, Niemczech i Królestwie Polskim zajmowali się drzeworytnictwem, wykorzystując w mistrzowski sposób efektowną grę bieli i czerni, zastępujących naturalne postrzeganie świata. Różnorodność form przedstawieniowych była ogromna, od werystycznego rysunku po wieloplanową i iluzyjną kompozycję.

Powstanie styczniowe 1863–1864 przeciw Imperium Rosyjskiemu było największym polskim powstaniem narodowym. Objęło zasięgiem Królestwo Polskie, Litwę, Białoruś i część Ukrainy². Krakowski „Czas” tak uzasadniał podjęcie walk: „Wszystkie fakta najjaśniejsze i powszechnie znane dowiodły najdokładniej nie tylko krajowi lecz całej Europie i przekonanie głębokie, że dopiero okropne ostatnie bezprawie rządu rosyjskiego, straszna proskrypcja zagrażająca wolności i życiu ludności, grożąca porwaniem do wojska rosyjskiego wszystkich Polaków więcej podejrzanych rządowi o patriotyzm, popchnęła ludność Kongresówki do rozpaczego, doraźnego, bez żadnych poprzednich

- 1 Pierwotna wersja tekstu została wygłoszona na konferencji naukowej *Z dziejów powstania styczniowego* w Kielcach, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego Księża Pallotyni na Karczówce, Archiwum Państwowe w Kielcach i Muzeum Historii Kielc w Kielcach, Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, która odbyła się 23 stycznia 2013 r. w klasztorze na Karczówce
- 2 Wybrane publikacje na temat powstania styczniowego: J. Grabiec [J. Dąbrowski], *Rok 1863*, Poznań 1913; A. Śliwiński, *Powstanie styczniowe*, Lwów 1938; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972; S. Strumph-Wojtkiewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1973; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe, Dzieje narodu i państwa polskiego*, t. III, pod red. J. Buszki i A. Garlickiego, Warszawa 1987; W. Caban, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*, Warszawa – Kraków 1989; *Powstanie styczniowe 1863-1864. Wrzenie, Bój. Europa. Wizje*, red. S. Kalemka, Warszawa 1990; S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe*, Warszawa 1992; W. Caban, *Powstanie styczniowe. w: Polacy i Rosjanie w XIX wieku*, red. L. Michałaska-Bracha, S. Wiech, J. Legieć, Kielce 2011; W. Kalwat, *Kampania Langiewicza 1863*, Warszawa 2012.

przygotowań uczynionego wybuchu powstańczego, z którego rozwinęło się naturalne powstanie narodowe”³.

W ocenie Langiewicza w dniu wybuchu powstania liczba sprysiężonych nie wystarczała na prowadzenie wojny z Moskwą. W Kongresówce stosunek liczebny wojsk wynosił 1:60, a stosunek broni palnej 1:40. Brakowało podstaw operacyjnych, bezpiecznej komunikacji, magazynów, administracji cywilnej i wojskowej, brakowało też wykształcenia wojskowego i wielu innych potrzeb wojskowych i wojennych; stosunek sił powstańczych wobec armii moskiewskiej był zapewne gorszy niż 1:100⁴.

W styczniu 1863 r. francuskie dzienniki prorzadowe, takie jak: „Constitutionnel”, „La France” i „Le Peys”, potępiły zryw Polaków, uznając go za przejaw między-

narodowego spisku. Zyczliwie do sprawy polskiej odniosły się za to dzienniki niezależne, np. „L'Opinion Nationale”, który już 28 stycznia wydarzenia w Polsce nazwał powstaniem⁵. W pierwszą miesięczną rocznicę wybuchu walk duński tygodnik „Illustreret Tidende” zamieścił obszerny artykuł *Margrabia Aleksander Wielopolski*, komentując posunięcia polityczne dostojnika i wypadki w Królestwie, które doprowadziły do wybuchu powstania⁶. Prasa angielska odnosiła się początkowo sceptycznie do wybuchu zrywu, ale sukcesy militarne Polaków oraz poparcie społeczeństwa angielskiego zmieniły to stanowisko. Za sprawą powstania opowiadały się „Times”, „Morning Post”, „Beehive”, „Reynolds Newspaper” oraz „Spectator”, na łamach którego poddawano analizie sprawy partyjne w Polsce i Rosji i różne aspekty sprawy chłopskiej⁷.



Margrabia Aleksander Wielopolski, „Illustreret Tidende” 1863, nr 178, na stronie tytułowej; Det Kongelige Bibliotek (digital)

3 Kraków 11 lutego, „Czas” 1863, nr 35 (13 II), s. 1.

4 List Mariana Langiewicza do Ludwika Bulewskiego kierowany z miejsca internowania, Tyszniovec, 19 kwietnia 1863 r., w: Marian Langiewicz. *Relacje o kampanii własnej w r. 1863*, „Kwartalnik Historyczny” 1905, t. 19, *Miscelanea*, s. 257.

5 M. Babini, *Polska nad Sekwaną albo powstanie styczniowe w oczach Francuzów*, Gdańsk 2003, s. 103.

6 J.C.W., *Margranis Aleksander Wielopolski*, „Illustreret Tidende” 1863, nr 178 (22 II), s. 167–169; na stronie tytułowej zamieszczono niesygnowany portret Aleksandra Wielopolskiego ujęty w popiersiu, wykonany zapewne wg współczesnej fotografii (drzeworyt sztorcowy).

7 H. Katz, *Robotnicy angielscy wobec powstania styczniowego*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1964, s. 25–26.

Z apelem do społeczeństw Europy *Nie opuszczajcie Polski* wystąpił 15 II 1863 r. Giuseppe Garibaldi – włoski rewolucjonista i bojownik o zjednoczenie Włoch. Na jego wezwanie do Galicji ruszyła grupa ochotników pod wodzą płk Francesca Nulla. W szeregach insurgentów znaleźli się przedstawiciele wielu krajów Europy: Francuzi, Niemcy, Szwedzi, Włosi, Chorwaci, Szwajcarzy i Rosjanie, walcząc w imię romantycznej idei wolności dla wszystkich narodów i każdego człowieka⁸. Za sprawą polskiego powstania opowiadał się również papież Pius IX⁹.

Po dwóch miesiącach krwawych walk Polacy nadal wierzyli w skuteczność zachodniej dyplomacji. Doniesienia dotyczące spotkań, not i przetarasowań koalicji w sprawie polskiej, uzupełniane rycinami, pojawiały się niemal codziennie na łamach prasy zagranicznej. W kraju ogarniętym walkami nie było obrazów powstania. „Tygodnik Ilustrowany” milczał na temat wypadków, poddany terrorowi cenzury rosyjskiej. „Gazeta Warszawska” i inne dzienniki zamieszczały nieco bieżących informacji. Jedynie w Galicji, gdzie Habsburgowie umiarkowanie sprzyjali zachowaniu przez narody swojej tożsamości, doniesienia były szeroko komentowane na łamach „Czasu”. Relacjonowano bieżące zabiegi dyplomacji francuskiej w Austrii, która nie popierała przystąpienia do wojny z Rosją bez udziału Anglii¹⁰. Przedstawiano koncepcję dyplomacji europejskiej rozwiązania sprawy polskiej przez koalicję Anglii i Francji, czemu na przeszkodzie stała odwieczna rywalizacja mocarstw. Innym pomysłem było poddanie problemu pod obrady państw – sygnatariuszy Traktatu Wiedeńskiego, ale w tym wypadku spodziewano się sprzeciwu Włoch, które w 1815 r. nie tworzyły jeszcze zjednoczonego państwa¹¹. „W zewnętrznych stosunkach, powstanie polskie przybrało szybko znaczenie kwestii europejskiej. Czy ta kwestia nigdy wcześniej nie istniała? i owszem, była zawsze otwartą i gotową, ale dyplomacya chętnie o niej milczała, w mniemaniu, że sama zwolna przysiąśnie jak żar pod popiołem. Powstanie zmusiło Europę do zajęcia się nią na nowo”¹². Wydawana we Lwowie „Gazeta Lwowska” zachowała znacznie bardziej powściągliwe stanowisko.

Po wybuchu powstania zawiązał się w Anglii Centralny Komitet Przyjaciół Polski, skupiający radykalnych polityków i postępowych intelektualistów. Należeli do niego m.in. Peter Alfred Taylor, James Stansfeld, John Stuart Mill oraz radykalny polonofil Edmond Beales. W Londynie powstało Towarzystwo Literackie Przyjaciół Polski, które propagowało sprawę polską w opinii brytyjskiej i udzielało pomocy emigrantom¹³. Ugrupowania robotnicze urządzały mityngi na rzecz powstania¹⁴, domagając się interwencji angielskiej przeciw Rosji. W lipcu 1863 r. powstała w Londynie Narodowa Liga na rzecz Niepodległości Polski, na której czele stanął radykał Edmund Beales¹⁵.

We Francji powstanie zyskało poparcie środowisk katolickich, liberalno-masońskich i socjalistycznych. Przebywało tutaj wielu polskich emigrantów politycznych, działał Hôtel Lambert kierowany przez księcia Władysława Czartoryskiego, który 15 maja 1863 r. otrzymał nominację Rządu Narodowego na głównego pełnomocnika

8 Na temat udziału obcokrajowców w powstaniu styczniowym pisali np.: M. Przedpelski, *Włosi w powstaniu styczniowym*, „Notatki Płockie” 1976, nr 4, s. 26–38; P.P. Gach, *Francuzi w powstaniu styczniowym*, w: *Polskie powstania narodowe na tle przemian europejskich w XIX wieku*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, J. Ziółek, Lublin 2001, s. 167–179.

9 *Rzym 17 marca*, „Czas” 1863, nr 69 (25 III), s. 1.

10 *Kraków 23 marca*, tamże, nr 68, s. 1.

11 *Kraków 28 marca*, tamże, nr 72 (29 III), s. 1.

12 *Kraków 23 marca*, tamże, s. 1.

13 H. Katz, *Robotnicy...*, s. 20.

14 Tamże, s. 32–46 i inne.

15 W. Czartoryski, *Pamiętnik 1860–1864. Protokoły posiedzeń Biura Hotelu Lambert, cz. I i II entrevnes politiques*, oprac. H. Wereszycki, Warszawa 1960, s. 176–177; H. Katz, *Robotnicy...*, s. 55–56.

dyplomatycznego we Francji. 4 kwietnia 1863 r. sami Francuzi powołali do życia Komitet Centralny do popierania sprawy polskiej, w skład którego weszli prominentni politycy, dyplomaci, historycy i pisarze sympatyzujący ze sprawą polską, a także redaktorzy naczelni i dyrektorzy takich pism jak: „L’Opinion Nationale”, „La Patrie”, „Siècle”, „Temps”, „Débats”, „Revue des Deux Mondes”, „Couriere du Dimanche”, „Revue Contemporaine”¹⁶. Poza pomocą propagandową i materialną, Komitet organizował konferencje literackie, z których dochód przeznaczony był na rzecz rannych w powstaniu Polaków. Takie konferencje mieli m.in. Saint-Marc Girardin, Henri Martin, politycy Jules Simon, Camille Odilon-Barrot i wielu innych¹⁷.

W latach 1854–1861 organem prasowym Hôtel Lambert był dziennik „Wiadomości Polskie”, redagowany głównie przez najbliższych współpracowników ugrupowania Czarotoryskich, do którego należeli: Julian Klaczko (1825–1906), publicysta i krytyk literacki oraz Walerian Kalinka (1826–1886), historyk XVIII w., przedstawiciel krakowskiej szkoły historycznej, późniejszy zmartwychwstaniec¹⁸. Hôtel Lambert wysyłał delegatów w różne rejony Europy, by kształtować przychylne nastawienie do sprawy polskiej, zdobywać informacje na temat układu sił i nastrojów politycznych¹⁹. Urządzał również tajne agencje telegraficzne, które dostarczały do Paryża najświeższe informacje z polskiego frontu²⁰.

W 1861 r. rozpoczęło w Paryżu działanie Biuro Hôtel Lambert, stawiające sobie za cel pomoc Polakom w odzyskaniu niepodległości. Posiedzenia Biura odbywały się w Bibliotece Polskiej, a następnie w Hôtel Lambert. Nawiązano łączność z prasą francuską, co wpłynęło na obecność na łamach kilku czasopism artykułów i korespondencji z Polski, w zamian za określoną subwencję roczną, prenumeratę określonej liczby egzemplarzy oraz zakup większej ilości pism zawierających wiadomości o Polsce. Kierownikiem utworzonego w 1863 r. Oddziału Dziennikarskiego Hôtel Lambert został Leon Kapliński (1826–1873) – malarz, publicysta i dziennikarz, który dostarczał do agencji Havasa i prasy francuskiej artykuły, informacje i noty na temat wypadków na ziemiach polskich. Obraz powstania styczniowego w prasie zagranicznej kształtowali w dużej części sami Polacy²¹. Książę Czarotoryski napisał: „Nic bez nas się nie drukowało...”²². Kapliński redagował biuletyny informacyjne dla prasy, a w okresie od lutego do września 1863 r. periodyk „Ephémérides Polonaises”, którego ukazały się 3 numery²³.

O przychylność rządów europejskich dla walczących zabiegał osobiście przywódca Hôtel Lambert książę Czarotoryski. W maju 1863 r. na łamach „L’Universel. Illustrations

16 M. Jager, *Działalność propagandowo-informacyjna władz powstańczych (1794, 1830–1831, 1863–1864)*, Lublin 2002, s. 217, za: P.P. Gach, *Powstanie styczniowe na łamach paryskiego dziennika „L’Illustration. Journal Universel”*, „Niepodległość i Pamięć” 2003, nr 19, s. 20.

17 K. Dunin-Wąsowicz, *Francuska opinia publiczna wobec powstania styczniowego (1863–1864)*, w: *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wrzenie – Bój – Europa – Wzję*, Warszawa 1990, s. 579.

18 Tamże, s. 23.

19 W. Czarotoryski, *Pamiętnik...*, s. 328, 336 i in.: płk Zygmunt Jordan w Stambule; s. 337: książę Konstanty Czarotoryski, a później z nominacji Rządu Narodowego Gabriel Łuniewski w Rzymie.

Płk Zygmunt Jordan brał udział w szeregu misji dyplomatycznych Hôtel Lambert. Po wybuchu powstania styczniowego przyjechał do kraju i walczył pod pseudonimem „Spytko”. W połowie kwietnia 1863 r. został mianowany z ramienia białych generałem i dowódcą województw krakowskiego i sandomierskiego. Bezkutecznie zabiegał o nominację Rządu Narodowego na dowódcę wszystkich oddziałów na lewym brzegu Wisły. 20 czerwca 1863 r. poniósł klęskę w bitwie pod Komorowem i wycofał się do Galicji.

20 Tamże, s. 330, 336 i in.

21 Tamże, s. 178, 325, 326, 330; P.P. Gach, *Powstanie...*, s. 24, 25 i in.

22 W. Czarotoryski, *Pamiętnik...*, s. 178.

23 Ł. Krzywka, *Sztuk-mistrz polski Leon Kapliński (1826–1873)*, Wrocław 1994, s. 206. Na skutek nieporozumień z Julianem Klaczko Kapliński zrezygnował z pełnionej funkcji na przełomie 1863/1864 r.

Contemporaines” przedstawiono jego misję do Upsali w Szwecji, gdzie z poparciem szwedzkiego weterana i bohatera powstania listopadowego Augusta Maxymiliana Myhrberga zabiegał o pomoc materialną dla walczących. Podczas wizyty spotkał się ze studentami uniwersytetu, by wzmocnić zainteresowanie społeczeństwa szwedzkiego sprawą polską²⁴. Czartoryski podejmował działania dyplomatyczne, zmierzające do zjednoczenia cesarza Napoleona III dla sprawy polskiej²⁵, w listopadzie 1863 r. odbył również podróż dyplomatyczną do Londynu, na spotkanie z robotniczą Ligą Reformy, która w maju tego roku wezwała premiera Anglii Henry Johna Temple Palmerstona (1784–1865) do udzielenia maksymalnej pomocy polskiemu powstaniu i opowiadała się za wojną z Rosją²⁶. Wyczekiwano wybuchu wojny w Europie, której głównym inicjatorem miał być cesarz Napoleon III²⁷, ale decyzje mocarstw w sprawie polskiej wciąż były odsuwane²⁸ i ostatecznie nigdy nie zapadły, a polskie powstanie wygasło zdane na siły własne.

Publikowane w prasie europejskiej obrazy powstania styczniowego stanowią arcydzieła i wciąż oczekujący na naukowe opracowanie temat. W latach 1863–1864 na łamach niektórych pism były zjawiskiem powszechnym, wyrażając solidaryzowanie się narodów Europy z walczącymi. Niemal wszystkie ryciny przedstawiały wydarzenia widziane z szeregów powstańczych, a tym samym opowiadały się za zrywem. Rytowanymi obrazom towarzyszyły aktualne notatki i artykuły na temat wypadków w Polsce, odpowiadające, przy ówczesnym sposobie przekazu informacji, aktualności dzisiejszych bloków informacyjnych.

Największe zainteresowanie sprawa polska znalazła w prasie francuskiej, szczególnie w 1. poł. 1863 r. W latach 1863–1864 ilustrowane komentarze polskiego zrywu były na łamach niektórych tygodników zjawiskiem powszechnym, wyrażając solidaryzowanie się narodów Europy z walczącymi. W ilustrowanych tygodnikach francuskich, a później niemieckich, angielskich, szwedzkich, duńskich i włoskich publikowano informacje o przebiegu powstania: artykuły, notatki oraz efektowne rytowane obrazy. Dominowały przedstawienia bitew i potyczek, przemarszów, scen obozowych, konwojów i egzekucji, pojawiały się również pojedyncze portrety przywódców powstania, dowódców wojsk i samych powstańców.

Relacje obrazowe z Polski drukowane były głównie we wnętrzu wydań, choć zamieszczane były również na pierwszych stronach, np. w „L’Illustration. Journal Universel”: *Atak Polaków na zamek w Ojcowie*²⁹, *Nowe uniformy polskie*³⁰ czy w „Le Monde Illustré”: *Déodat Lejars w bitwie o Kazimierz*³¹ i *Przybycie Langiewicza do Tarnowa*³² (po aresztowaniu przez Austriaków).

24 „L’Universel. Illustrations Contemporaines” 1863, nr 59 (14 V), s. 100.

Wyjazd Czartoryskiego do Anglii nie przyniósł rezultatów, ponieważ uważał on, że układanie się z warstwami robotniczymi może zaszkodzić sprawie polskiej, por.: W. Czartoryski, *Pamiętnik...*, s. 335. Na podobnym stanowisku stał Marian Langiewicz. Kiedy Anglicy wysunęli ideę dowodzenia polskiemu powstaniu przez Garibaldię, miał napisać do włoskiego przywódcy, by nie przyjeżdżał do Królestwa, bo powstanie nie powinno mieć w sobie nic z rewolucyjnego charakteru, ponieważ jest ruchem czysto patriotycznym, „Thimes” 1863, 18 III; „Reynold’s Newspaper” 1863, 22 III, za: H. Katz, *Robotnicy...*, s. 24, przyp. 29.

25 W. Czartoryski, *Pamiętnik...*, s. 192; W. Śladkowski, *Polacy we Francji*, Lublin 1985, s. 108.

26 H. Wereszycki, *Anglia a Polska w latach 1860–1865*, Lwów 1934, s. 185–186; H. Katz, *Robotnicy...*, s. 84.

27 Tamże, s. 38.

28 W. Czartoryski, *Pamiętnik...*, s. 326.

29 „L’Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1046 (14 III), s. 161.

30 Tamże, nr 1073 (19 IX), s. 193.

31 „Le Monde Illustré” 1863, nr 313 (11 IV), na stronie tytułowej.

32 Tamże, nr 312 (4 IV), s. 111.

We Francji obrazowe relacje z powstania publikowały np.: „L’Illustration. Journal Universel”, „L’Univers Illustré”, „Le Monde Illustré”, „L’Universel. Illustrations Contemporaines”, w Niemczech: „Illustrierte Zeitung”, „Die Illustrierte Welt” i „Über Land und Meer. Allgemeine Illustrierte Zeitung” i „Illustrierte Zeitung”; w Anglii: „The Illustrated London News”, „Illustrated Times” i „Punch”; w Szwecji: „Illustrerad Tidning”; w Danii: „Illustreret Folkeblad” i „Illustreret Tidende” oraz we Włoszech „Museo di Famiglia. Rivista Illustrata”. Francuskie czasopismo satyryczne „Le Charivari” specjalizowało się w komentowaniu polityki mocarstw wobec sprawy polskiej. Stały dział „L’Actualité” zamieszczał rysunki wybitnych karykaturzystów, takich jak: Amadée de Noé zwany Cham, Jules Pelcoq, Alfred Darjou i Charles Vernier. Krótkie komentarze pod rycinami ośmieszały Rosję carską, jak i rządy państw zachodnich za ich pasywność i nieudolność³³.

Powstawało również szereg innych wydawnictw związanych ze zrywem: np. we Francji ilustrowana aż 90 drzeworytami powieść Aleksandra de Lamothe’a, *Les Faucheurs de la Mort* (1863)³⁴ i seria sztychów *Galerie des Hommes Illustres de l’insurrection de Pologne: année 1863* (1864), natomiast w Wenecji dzieło *FATTI della Polonia dal 1863 in poi. Descritti fedelmente ed imparzial mente* (1863), z transpozycjami drzeworytów powstańczych z prasy francuskiej, które było ważnym źródłem ikonograficznym dla popularyzacji we Włoszech walki Polaków o wolność.

Na front powstania udawali się wysyłani przez wydawców prasowych rysownicy, nazywani wysłannikami, niejednokrotnie docierając bezpośrednio do sił powstańczych. Niektórym z nich nie udało się spełnić misji, byli aresztowani i wydaleny poza granice Królestwa lub zsyłani na Sybir³⁵. 12 marca 1863 r. do obozu Mariana Langiewicza w Sosnowce dotarli korespondenci pism zagranicznych, dla których kosynierzy ogniskami ze słomy iluminowali obóz³⁶. Korzystano również ze szkiców zamieszczanych w Królestwie tzw. tajnych korespondentów, wykonujących rysunki opracowywane później przez ksylografów na potrzeby druku. W szeregach tajnych korespondentów na pewno znajdowali się Polacy, którzy ze względu na zagrożenie represjami rosyjskimi pozostawali anonimowi lub podpisywali się tylko inicjałami, np. W.S. czy M.K. Do znanych z nazwiska polskich współpracowników zagranicznych czasopism należeli: Leon Kapliński, Michał Elwiro Andriolli, Juliusz Kossak i Henryk Dziarkowski.

Nowym źródłem informacji dla ksylografów była fotografia, wykorzystywana przy tworzeniu widoków miast i wizerunków portretowych, np. Karola Adolfa Beyera, Walerego Rzewuskiego, Nadara (Gasparda Félixa Tournachona), nieznanego z imienia: M. Korsuna, Kena, M. Bevera, Mieczkowskiego i innych. Znanym z łamów „L’Illustration” drzeworytem wykonanym na podstawie fotografii Korsuna jest *Obóz żołnierzy rosyjskich na Placu [Zamkowym] w Warszawie*³⁷, a wg fotografii Nadara portret naczelnika wojennego województwa kowieńskiego Zygmunta Sierakowskiego herbu Dołęga³⁸.

Najwięcej obrazów powstania styczniowego ukazało się na łamach francuskich tygodników „L’Illustration. Journal Universel” i „Le Monde Illustré”. Do ksylografów

33 K. Dunin-Łasowicz, *Francuska...*, s. 579. Wydawane w Zakładzie Litograficznym Destouches plastyczne komentarze powstania z łamów pisma „Le Charivari” wchodziły w skład zbiorów Działu Grafiki Polskiej Muzeum Narodowego w Warszawie i Zbiorów Specjalnych Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

34 A. de Lamothe, *Les Faucheurs de la Mort*, Paris 1863. Dzieło ilustrowane było transpozycjami rycin powstańczych z łamów prasy francuskiej.

35 K. Dunin-Łasowicz, *Francuska...*, s. 573.

36 H. Rządowska, *Marian Langiewicz*, Warszawa 1967, s. 259.

37 „L’Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1073 (19 IX), s. 196.

38 Tamże, nr 1059 (13 VI), s. 384. Zygmunt Sierakowski – był oficer w wojsku rosyjskim, naczelnik wojenny województwa kowieńskiego w powstaniu styczniowym, dostał się do niewoli rosyjskiej dowodząc w trzydniowej bitwie pod Birzami. Osądzony, wbrew zabiegom międzynarodowej opinii publicznej, został stracony w Wilnie 27 VI 1863 r. Portret opublikowano na dwa tygodnie przed wykonaniem wyroku.

francuskich zajmujących się tematyką powstania styczniowego należeli m.in.: Edmund Morin (1825–1882), Henri de Montaut (1830–1890 lub 1900), (Godefroy Durand, ur. 1832), Janet Ange-Louis zwany Janet-Lange (1815–1872), Janet Gustave (ur. 1829), Jules Worms (1832–1924), Anglicy Best, Cosson i Smeeton (B.C.S.; Burn Smeeton w latach 1840–1864 pracował w Paryżu), Jules Gaildrau (1816–1898), Luis Dumont (ur. 1822), Jacques-Adrien Lavieille (1818–1862), Marguerite Marie Chenu (ur. 1829). Napisy oraz sygnatury na drzeworytach dokumentują ich pracę³⁹. W rycinach wykorzystywali znane z historii malarstwa i grafiki kompozycje batalistycznych i pejzażowych, kadrowanych z bliskich i dalekich planów. Opracowane w mistrzowski sposób stawały się wzorami dla ksylografów pracujących dla innych czasopism ilustrowanych, przekazywane pomiędzy tygodnikami, a nawet przewożone i odbijane w prasie za granicą. Starannie opracowane stawały się wzorem rycin powstających dla innych czasopism ilustrowanych, były też powtórnie odbijane na łamach tego samego czasopisma, np.: *General* [Władysław] *Bentkowski ze swoim sztabem*, odbita dwukrotnie w „L'Illustration. Journal Universel”⁴⁰, a następnie w duńskim tygodniku „Illustreret Tidende”⁴¹.

Temu samemu obrazowi mógł towarzyszyć komentarz w różnych językach, np. w języku francuskim i niemieckim, jak pod całostronicową ryciną *Odpoczynek powstańców polskich na Litwie* (1863), sygnowaną Theophile Schulen (wł. Michał Elwiro Andriolli). Najpierw została opublikowana we Francji⁴², później w Niemczech⁴³.

Powszechnie wprowadzano zamiany atrybucji miejsc wydarzeń, raz była to np. *Bitwa pod Węgrowem*⁴⁴, innym razem *Bitwa pod Teplą*⁴⁵. Chodziło o oddanie dynamizmu zmagania, typiki stroju i uzbrojenia, by przenieść czytelników wprost na pole walki. Zmienność wydarzeń wymuszała na wydawcach publikację istniejących już obrazów bitwy, zaktualizowanych nowym opisem.

Powstanie styczniowe było wojną partyzancką, lecz wobec braku szerokiego poparcia warstwy chłopskiej stale podkreślano udział włościan w walce. Chłopi przedstawiani byli na pierwszym planie rytowanych obrazów: walczący, jak w pracy *Atak na zamek Ojców przez Polaków*⁴⁶, lub w czasie odpoczynku – *Obóz powstańców*⁴⁷, jako formacja chłopskich kosynierów⁴⁸, ranni – *Konwój rannych Polaków na drodze do Michałowic*⁴⁹, a w ostatniej fazie powstania gnani na Sybir – *W drodze na zesłanie*⁵⁰. Ryciny przedstawiały również represje wojsk rosyjskich wobec warstwy chłopskiej, jak zmuszanie do przysięgi na wierność rządowi rosyjskiemu⁵¹, inspekcje szkół wiejskich⁵², publiczne ogłaszanie carskiego ukazu o uwłaszczeniu⁵³, rewizje, aresztowania i zsyłka na Sybir.

39 P.P. Gach, *Powstanie...*, s. 22–23; autor przytacza nazwiska i daty życia znanych współpracowników „L'Illustration” na podstawie: *Historie générale de la presse française*, red. C. Bellanger, J. Godechot, P. Guirol, F. Terrou, t. 2 (1815–1871), Paris 1969 i t. 3 (1871–1940), Paris 1972.

40 Jules Worms, Best, Cosson i Smeeton, *General Bentkowski i jego sztab*; Godefroy Durand, *Konwój jeńców polskich przez Austriaków do Tarnowa*, „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1051 (18 IV), s. 245; 1864, nr 1129 (15 X), s. 245.

41 Jules Worms, Best, Cosson i Smeeton, „Illustreret Tidende” 1863, nr 187 (26 IV), s. 248.

42 „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1059, (13 VI), s. 376.

43 „Über Land und Meer. Allgemeine Illustrirte Zeitung” 1863, nr 41, s. 249.

44 „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1048 (21 III), s. 204.

45 „L'Universel. Illustrationes Contemporaines” 1863, nr 59 (14 V), s. 100.

46 „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1046 (14 III), s. 161.

47 „The Illustrated London News” 1863, nr 1200 (18 IV), s. 449.

48 „Illustrirte Welt” 1863, nr 48, s. 384.

49 „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1048 (28 III), s. 205.

50 „Le Monde Illustré” 1864, nr 355 (12 III), s. 164.

51 Tamże, 1863, nr 341, s. 261.

52 Tamże, nr 347, s. 301.

53 Tamże, nr 338 (na stronie tytułowej).

Innym tematem przedstawień propagandowych było poparcie części kresowej arystokracji i ziemiaństwa dla powstania, na które decydowano się pomimo powiązań ekonomicznych z państwem rosyjskim oraz służby synów wielu arystokratów w rosyjskim wojsku i administracji. Należały do nich np. *Kobiety polskie z pomocą hrabiny D... przygotowują szarpie*⁵⁴ i *Przekazanie przez hrabinę B... sztandaru dowódcy powstańców Orleńskiemu (Prowincja Mińsk)*⁵⁵; przedstawiano również rosyjskie represje wobec arystokracji, np. *Pulk. Muchanow przybywa [z wojskiem] do hrabiny M... dla ściągnięcia kontrybucji*⁵⁶.



Henry de Montaut, *Wojsko rosyjskie; Wojsko polskie*, „Le Monde Illustré” 1863, nr 311; zbiory prywatne

Walki w regionie świętokrzyskim pojawiały się na rytowanych obrazach w prasie zagranicznej przede wszystkim w marcu i kwietniu 1863 r. W paryskim „Le Monde Illustré” zamieszczono dwie kompozycje o charakterze symbolicznym *Wojsko rosyjskie*⁵⁷ i *Wojsko polskie*⁵⁸, wg rysunku Henry’ego de Montaut’a. Konfrontują one możliwości wojenne sił przeciwników, zaplecze regularnej armii rosyjskiej z leśnymi ostojami i słabym uzbrojeniem wojsk powstańczych. Medaliony obrazowe rozmieszczone zostały na tle godła Rosji i dwudzielnego godła powstańczego, uwolnionego z kajdan niewoli, w przywołując na myśl miedzioryt Tomasza Tretera *Orzeł biały z wizerunkami władców Polski* (1588). Orzeł połączony z Pogonią, w dziobie z rozerwanym łańcuchem niewoli i chorągwiami w łapach, opatrzony został napisami Religia i Ojczyzna. Ukazano nacierających kosynierów, walczących Żuawów Śmierci pod wodzą François Rochenbruna oraz sztab powstańczy w blasku ogniska, z Henryką Pustowójtówną – adiutantem płk Dionizego Czachowskiego i towarzyszem walk generała Mariana Lan-

54 Tamże, nr 349, s. 396.

55 Tamże 1864, nr 355 (30 I), s. 73.

56 Tamże 1863, nr 337, s. 205.

57 Tamże, nr 311, s. 200.

58 Tamże, nr 311, s. 201.

giewicza. Schematyczne przedstawienie wojsk rosyjskich oraz pełne dynamizmu i romantycznego patosu wojsk powstańczych było równoznaczne z opowiedzeniem się autora przedstawień po stronie walczących o wolność.

Na łamach np. „L'Illustration” i „Le Monde Illustré” niektóre drzeworyty z lat 1863–1864 opatrywane były podpisami: „Według rysunku naszego specjalnego korespondenta”. Korespondentami czy wysłannikami mogli być ochotnicy udający się na front polski, rysownicy delegowani przez redakcje czasopism⁵⁹, wreszcie sami Polacy znajdujący się w kraju ogarniętym powstaniem. Ze względu na zagrożenie represjami rosyjskimi korespondenci pozostawali anonimowi lub podpisywali się inicjałami, np. W.S. czy M.K. Określenie „nasz tajny korespondent” występuje np. pod rycinami: *Błogosławienie oddziału kosynierów w rejonie działacza dyktatora Langiewicza*⁶⁰ – monumentalnym, grupowym portrecie uczestników powstania i *Obóz Langiewicza pod Michałowicami*⁶¹, z przedstawieniem szafasów żołnierskich i oddalonej siedziby sztabu. W numerze „L'Illustration” nr 1048 (28 marca), opublikowanym już po upadku dyktatury Langiewicza, znalazło się kilkanaście przedstawień o tematyce powstańczej: *Pieczeń*



Henryka Pustowójtówna, Jean Dłużewski oraz formacje wojsk powstańczych, „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1048; Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

i podpis dyktatora Mariana Langiewicza⁶², Panna [Henryka] Pustowójtówna adiutant obozu Langiewicza, gen. Józef Wysocki, Elew Saint-Cyr i oficer powstania Jean Dłużewski, *Posterunek powstańczy*, wspomniany już *Obóz Langiewicza pod Michałowicami*, formacje sił powstańczych, *Wyjście mieszkańców Krakowa do powstania*, *Bitwa pod Węgrowem*, *Transport rannych Polaków w drodze do Michałowic* oraz *Droga do Michałowic*. W kolejnych wydaniach „Czas” donosił o „chwilowym oddaleniu się”⁶³,

59 O dotarciu do Krakowa specjalnego korespondenta (rysownika) informował czytelników redaktor naczelny „L'Illustration” Edmund Texier: *Revue politique de la semaine*, „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1046, s. 161.

60 Best, Cosson i Smeeton, wg rysunku Jules'a Wormsa, *Błogosławienie oddziału kosynierów w rejonie działacza dyktatora Langiewicza*, „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1047 (21 III), s. 184–185.

61 Jules Worms, *Obóz Langiewicza pod Michałowicami*, „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1048 (28 III), s. 200. Po upadku dyktatury Langiewicza ta sama rycina została opublikowana w „L'Universel. Illustration Contemporaines” 1863, nr 57 (30 IV), s. 65 z podpisem *Obóz powstańców*.

62 „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1048 (28 III), s. 193.

63 *Kraków 21 marca*, tamże, nr 67 (22 III), s. 1.

później o „usunięciu się” Langiewicza”, zapewniając czytelników o trwaniu walk w całym kraju i niestęgnącym zapale w narodzie”⁶⁴.

W numerze 1051 „L’Illustration” znalazły się ryciny: *Walki oddziału Brzezińskiego w Zagorowie*⁶⁵, *Obrońca przez księcia Aleksandra Krukowieckiego zamku Głanów*⁶⁶ oraz *Wież Małogoszcz zniszczona po przejściu Rosjan*⁶⁷ (bitwa 24 lutego 1863 r.).

Wymóg dostarczania aktualnych informacji obrazowych i chęć sprostania potrzebie chwili zmuszały rysowników do stosowania różnych wybiegów. Wykorzystywali np. ryciny trzysłownego, bogato ilustrowanego wydawnictwa *La Pologne historique, littéraire, monumentale et pittoresque...* (lata 1837–1845)⁶⁸,

ryciny z widokami miast, widokami architektury i pejzażem oraz fotografiami portretowe, aktualizując elementy sztafażu. Na miejscu sylwetek wędrowców czy scen rodzajowych umieszczano oddział powstańczy lub scenę potyczki. Po wprowadzeniu niezbędnych zmian obraz był gotowy do druku. Przykładem takiego postępowania może być drzeworyt E. Roevensa wg rysunku A.V. Deroya *Zdobycie Kazimierza przez powstańców powiatu Kaliskiego*⁶⁹, w którym wykorzystano wcześniejszą litografię Władysława Walkiewicza, opracowaną na podstawie rysunku Adama Lerue (1825–1863) *Rynek w Kazimierzu Dolnym* (1863)⁷⁰. Na obu rycinach widać to samo ujęcie rynku kazimierskiego ze studnią w narożu oraz widokiem wschodniej pierzei zamkowej kościołem Reformatorów. Na miejscu rozproszonych grup mieszkańców znalazł się oddział powstańczy atakujący ratusz



Posterunek powstańczy; Obóz Langiewicza pod Michałowicami, „L’Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1048 (Jules Worms); Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

64 *Warszawa 23 marca*, tamże, nr 72 (29 III), s. 1.

65 Best, Cosson i Smeeton, Janet Lange, *Walki oddziału Brzezińskiego w Zagorowie*, „L’Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1051 (18 IV), s. 249.

66 Best, Cosson i Smeeton, *Obrońca przez księcia Aleksandra Krukowieckiego zamku Głanów*, tamże.

67 Best, Cosson i Smeeton, *Wież Małogoszcz zniszczona po przejściu Rosjan*, tamże, s. 248.

68 *La Pologne historique, littéraire, monumentale et pittoresque, ou scènes historiques, monumens, monnaies, médailles, costumes, armes; portraits, esquisses biographiques [...]. Rédigée par une Société de Littérateurs sous la direction de Léonard Chodzko*, Paris 1835–1845. Wydawnictwo miało aż czternaście wydań; przez polską emigrację nazywane było „Polska malownicza”.

69 „Le Monde Illustré” 1863, nr 316, s. 277.

70 *Brzezi Wiśły. Wielka historia wsi i miasteczek Powiśla od Sandomierza do Stężyicy*, Katalog wystawy w Muzeum Lubelskim w Lublinie, lipiec – sierpień 2012, Lublin 2012, s. 142, kat. 176.

w sercu miasta, w którym zabarykadowali się Rosjanie. Dodano jeszcze dymy wystrzałów. Tego typu adaptacji było znacznie więcej, bo jeśli motyw obrazowy wzbudzał zainteresowanie odbiorców, był wykorzystywany przez różnych wydawców.

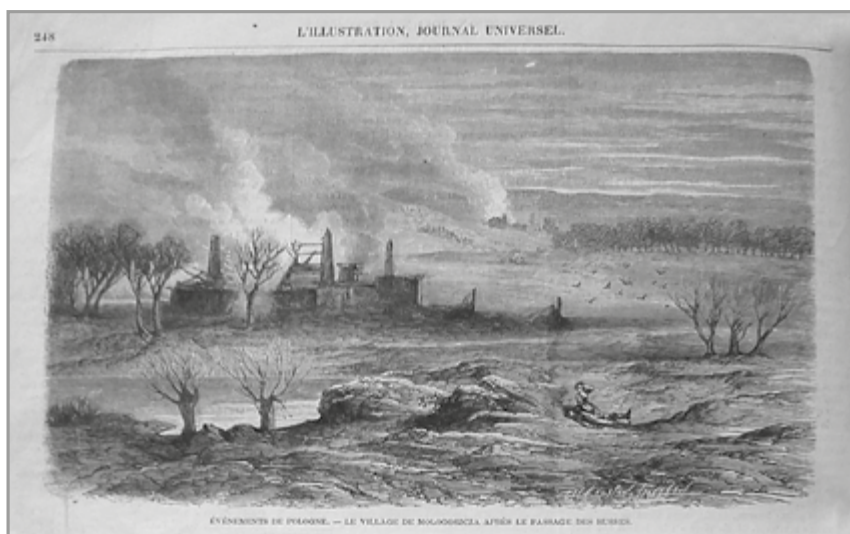


Droga do Michałowic, „L' Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1048; Biblioteka Jagiellońska w Krakowie



Best, Cosson i Smeeton, Obrona zamku Głanów przez Aleksandra Krukowieckiego, „L' Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1051; własność prywatna

Zdobycie Kazimierza przez siły powstańcze miało duże znaczenie ze względu na jego położenie nad brzegiem największej rzeki w Polsce. Zarówno Rosjanom, jak i Polakom bardzo zależało na jego przejęciu. Na innym obrazie w „Le Monde Illustré” *Déodat Lejars w bitwie o Kazimierz* przedstawiano jednostkowe bohaterstwo francuskiego ochotnika, podoficera Żuawów, prowadzącego ostrzał sił rosyjskich z karabinu typu Menier⁷¹. Lejars został ranny w udo, ujęty w okopach i wzięty do niewoli. Pomimo strat, jakie zadał w szeregach rosyjskich, na polecenie księcia Emila de Sayn Wittgensteina był traktowany z należytym respektem. W tym samym numerze znalazła się rycina portretowa Lejarsa, wykonana na podstawie fotografii⁷². Batalię kazimierską komentowały również inne tytuły, np. „L’Univers Illustré”: *Placówki powstańcze na skraju lasu pod Kazimierzem*⁷³, gdzie anonimowy twórca skoncentrował swoją uwagę na egzotyce typów kosynierów, jazdy i prowiantujących obóz chłopów.



Best, Cosson i Smeeton, *Małogoszcz po przejściu Rosjan* [24 II 1863], „L’ Illustration. Journal Universel”, 1863, nr 1050; własność prywatna

Przykładem transpozycji wcześniejszych rycin na obraz wydarzeń powstania jest praca *Klasztor na Świętym Krzyżu i Łysa Góra* z niemieckiego tygodnika „Illustrierte Zeitung”⁷⁴, dla której można wskazać więcej niż jedną analogię. Należy do nich widok Świętego Krzyża z przytaczanego wcześniej dzieła *La Pologne historique...* (pod redakcją Leonarda Chodźki)⁷⁵ oraz drzeworyt Jana Styfiiego (wg rys. Franciszka Kostrzewskiego), opublikowany w „Tygodniku Ilustrowanym” w 1860 r.⁷⁶. Ksylograf tygodnika „Illustrierte Zeitung” powtórzył ujęcie bryły klasztoru od strony Nowej Słupi, na miejscu wędrowców umieszczając oddział powstańczej jazdy dowodzony przez Mariana Langiewicza. Temat Świętego Krzyża wykorzystywały również inne tygodniki europejskie, np. duński „Illustreret Folkeblad”⁷⁷.

71 „Le Monde Illustré” 1863, nr 313 (11 IV), na stronie tytułowej.

72 Tamże, s. 228.

73 „L’Univers Illustré” 1863, nr 257 (15 IV), s. 154.

74 *Der Aufstand in Polen: Das Kloster zum heiligen Kreuz in der Lissa Gora*, „Illustrierte Zeitung” 1863, nr 1037 (16 V), s. 328 (na stronie tytułowej).

75 *La Pologne historique...*, nlb.

76 *Kościół i Klasztor Świętokrzyski na Łysej Górze*, „Tygodnik Ilustrowany” 1860, nr 22 (13/25 II), s. 185.

77 *Kloster det hellige Kors i Lysa gora i Polen*, Bog & Steentr, rys. Eg. Ruschke, lit. Atel, „Illustreret Folke-



Zdobycie Kazimierza przez powstańców prowincji Kaliskiej [11 IV 1863], „Le Monde Illustré” 1863, nr 316 (Victor Ma Deroy, E. Roevens); zbiory prywatne

Portrety przywódców powstania, dowódców wojsk, sztabów, postaci bohaterów – w dalekim świecie przyglądano się im z ciekawością i respektem. Pokrewieństwo ich ujęć wynikało z wykorzystania fotografii oraz wzorów już opublikowanych wizerunków. Najwięcej z nich dotyczyło Mariana Langiewicza, charyzmatycznego generała i przywódcy powstania w Górach Świętokrzyskich, dyktatora (10–18 marca 1863 r.), bohatera spod Wąchocka, Świętego Krzyża i Staszowa, aresztowanego i uwięzionego przez Austriaków po krwawej bitwie pod Grochowiskami. Najwspanialszy wizerunek Langiewicza w całej postaci wykonał Jules Worms *Pieczczę i podpis dyktatora Langiewicza*, na stronę tytułową „L’Illustration. Journal Universel” (1863)⁷⁸. W towarzyszącym portretowi tekście poddano



Dowódcy sił powstańczych: Bielski, Śmiechowski, Padewski; Oddział Langiewicza na Św. Krzyżu i Łysa Góra, „Illustrirte Zeitung” 1863, nr 1037; Bayerische Staatsbibliothek München (digitalizacja Google)

blad” [Dania], 1863.

78 „L’Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1048 (28 III), s. 193.

analizie przyczyny upadku dyktatury, określono szanse walki powstańczej oraz informowano o poparciu powstania przez europejską opinię publiczną: „Wiadomość o nominacji Langiewicza na dyktatora powstania nie była zbyt szczęśliwa. Od pierwszego dnia sygnalizowaliśmy o trudnościach, że jako dyktator powstania nie ma środków do zwycięstwa. [...] Wojna partyzancka jest jedyną możliwą w Polsce, która nie posiada armii, amunicji, organizacji militarnej i która nie może przeciwstawić się regularnej armii [rosyjskiej]. Tylko rozentuzjasmowane grupy partyzantów, pełne miłości ojczyzny mogą podjąć

walkę”. Wizerunki Langiewicza ukazały się również w innych tygodnikach, np.: „Le Monde Illustré”⁷⁹, „Die Illustrierte Welt”⁸⁰, „Illustrierte Zeitung”⁸¹ oraz w „The Illustrated London News”⁸², na którego podstawie można zobaczyć, w jakim kontekście występował w epoce portret dyktatora – w tym wypadku został umieszczony ponad wzorami najmodniejszych sukien.

Często portretowaną postacią był słynny dowódca Żuawów Śmierci *François de Rochenbrune*, którego wizerunki opublikowały np. „L'Illustration. Journal Universel”⁸³, „The Illustrated London News”⁸⁴, „Le Monde Illustré”⁸⁵ i „Illustrierte Zeitung”⁸⁶. Prezentowano czytelnikom Herykę Pustowójtówną, pseudonim Michał Smok, córkę rosyjskiego generała, adiutanta płk Dionizego Czachowskiego i towarzysza walk dyktatora Langiewicza⁸⁷, sześciuosobowy sztab Faustyna Grelińskiego, komendanta palatynatu sandomierskiego⁸⁸ oraz inne postaci.

Wyobraźnię odbiorców rozgrzewało bohaterstwo jednostki, np. *Déodat Lejars w bitwie o Kazimierz*⁸⁹, pułkownik Leon



Jules Worms, Mundur, pieczęć i podpis dyktatora Langiewicza, „L'Illustration Journal Universel” 1863, nr 1048; Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

79 „Le Monde Illustré” 1863, nr 310, s. 189.

80 „Die Illustrierte Welt” 1863, nr 41, s. 328.

81 „Illustrierte Zeitung” 1863, nr 1031 (4 IV), s. 225 (na stronie tytułowej).

82 „The Illustrated London News” 1863, nr 1197 (4 IV), s. 377.

83 „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1047 (21 III), s. 181.

84 „The Illustrated London News” 1863, nr 1199 (18 IV), s. 437.

85 „Le Monde Illustré” 1863, nr 310, s. 189.

86 „Illustrierte Zeitung” 1863, nr 1032, s. 244.

87 „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1048 (28 III), s. 196; „Illustrierte Zeitung” 1863, nr 1032 (11 IV), s. 244.

88 „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1071 (5 IX), s. 164.

89 „Le Monde Illustré” 1863, nr 313 (11 IV), na stronie tytułowej.

Yunk de Blankenheim, poległy w Polsce 29 kwietnia 1863 r.⁹⁰, dowódcy wojsk powstańczych: Marcin Borelowski (ps. Lelewel), Kajetan Stawiarski, Ludwik Żychliński i Paul Ganier d'Albin⁹¹, pułkownik Dionizy Czachowski (w towarzystwie innych dowódców powstania)⁹² oraz Bolesław Kołyszko – dowódca oddziału kosynierów w zgrupowaniu Zygmunta Sierakowskiego na Litwie⁹³. Do wyjątkowych, monumentalnych przedstawień należy zbiorowy portret powstańców *Błogosławienie obozu kosynierów dyktatora Langiewicza*, rysowany przez Leona Kaplińskiego, opracowany przez Julesa Wormsa, ryt. Best, Cosson i Smeeton⁹⁴.

Niektóre z bitew powstańczych „kadrowano”, tworząc przejmujące obrazowe cytaty, np. dwa drzeworyty związane z walkami wojsk Mariana Langiewicza i Antoniego Jeziorańskiego w rejonie zamku Pieskowa Skała. Oddziały Langiewicza zajęły zamek 3 marca 1863 r., skąd ostrzałem armat rosyjskich zostały wyparte 4 marca 1863 r. Schwytych w zamku maruderów Rosjanie zabili. Na pierwszej z rycin przedstawiono przybycie w rejon płonącego i otoczonego przez Rosjan zamku oddziału powstańczego dowodzonego przez nieznanego bliżej Palewskiego. Panorama wapiennych wzgórz i ostańców Jury Kakowsko-Częstochowskiej widziana od strony Ojcowa, kulisowa perspektywa obrazu i jego malowniczość, przypominają wcześniejsze sztychy z akwareli Zygmunta Vogla z pocz. XIX w.⁹⁵ Druga z rycin, wg rysunku Janeta Lange, ryt. Best, Cosson i Smeeton, relacjonuje przemarsz oddziału powstańców pod dowództwem Brzezińskiego, który wkracza do wąwozu u stóp



Dowódcy sił powstańczych, m.in. Lelewel i Czachowski, „Illustrirte Zeitung” 1863, nr 1037; Bayerische Staatsbibliothek München (digitalizacja Google)

90 „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1056 (23 V), s. 336.

91 Tamże, nr 1083 (28 XI), s. 356.

92 „Illustrirte Zeitung” 1863, nr 1037 (10 V), na stronie tytułowej.

93 „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1074 (26 IX), s. 212.

94 Tamże, 1863, nr 1047 (21 III), s. 184–185.

95 „Le Monde Illustré” 1863, nr 314 (18 IV), s. 248. Z prawej strony ryciny widać szczelinę skalną, do której kierują się powstańcy. Może to odpowiadać sytuacji wprowadzenia przez płk. Dionizego Czachowskiego oddziału powstańczego do skalistego i ślepo zakończonego wąwozu przy próbie oskrzydlenia sił mjr. Medema; wycofywanie oddziału ubezpieczały siły gen. Antoniego Jeziorańskiego, por.: W. Kalwat, *Kampania Langiewicza*, Warszawa 2012, s. 130.

zamku⁹⁶. W pobliskiej Skale 5 marca 1863 r. wojsko powstańcze dowodzone przez Langiewiczza wyparło Rosjan. Jeszcze innym obrazem walk w Jurze jest *Atak Polaków na zamek w Ojcowie*⁹⁷, a także inne rozwiązanie tematu w „Illustrirte Zeitung”⁹⁸.



Rycina wg rys. dokumentalnego M.K., Przybycie oddziału Palewskiego w rejon zamku Pieskowa Skała [4 III 1863], „Le Monde Illustré” 1863, nr 314; własność prywatna

Do przejmujących przedstawień należy *Atak powstańców na okupowane przez Rosjan Brzesko*⁹⁹ oraz *Bitwa o Miechów*¹⁰⁰, w której Rosjanie zabili około 200 powstańców (oddział płk. Apolinarego Kurowskiego praktycznie przestał istnieć), dopuścili się mordów i spalili miasto.

W relacjach z pola bitwy ważną rolę odgrywał aspekt propagandowy, ważniejszy niekiedy od prawdy historycznej. Zdarzało się w początkowym okresie powstania, że Rosjanie podawali do prasy przez agencje telegraficzne zaniżoną liczbę strat własnych i wyolbrzymione straty wojsk powstańczych¹⁰¹.

Na rycinach podkreślano zapal młodzieży do walki w powstaniu, jako wynik przekazywania tradycji patriotycznej, np. *Błogosławienie przed pójściem do powstania*¹⁰², czy poprzez wizerunki młodych powstańców – trzech braci Stanisława, Floriana i Kazimierza Kucharskich¹⁰³. Podkreślano też honorową walkę insurgentów, np. na rycinie *Powstańcy uwalniają przebywającego w niewoli generała rosyjskiego*¹⁰⁴.

96 „L’Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1075 (3 X), s. 228.

97 Tamże, nr 1046 (14 III), na stronie tytułowej.

98 „Illustrirte Zeitung” 1863, nr 1028 (14 III), s. 172.

99 „Le Monde Illustré” 1863, nr 311, s. 197.

100 „L’Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1047 (21 III), s. 181.

101 *Królestwo Polskie*, „Gazeta Lwowska” 1863, nr 46 (26 II), s. 1.

102 „Le Monde Illustré” 1863, nr 312 (4 IV), s. 212.

103 Wizerunek braci Kucharskich ilustrował wspomniane wcześniej dzieło A. de Lamothe’a *Les Faucheurs de la Mort* (1863), przedruk w: *FATTI della Polonia...*, s. 896, tabl. [2]; powtórny druk w prasie francuskiej „Le Monde Illustré” 1864, nr 363 (26 III), s. 197. Stanisław i Florian Kucharscy zostali ciężko ranni 2 marca 1863 r. w potyczce pod Dobrosłowem i Mieczownicą; zmarli tego samego dnia.

104 „Le Monde Illustré” 1863, nr 343, s. 324.



Louis Dumont, Godefroy Durand, François de Rochembrune; Bitwa zgrupowania Apolinarego Kurowskiego o Miechów [17 II 1863], „L'Illustration. Journal Universel” 1863, nr 1047; Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

Ciekawą kompozycją jest niewielka rycina Janeta Lange, wg rysunku M. Wiesnera *Obóz Rosjan pod Kielcami*¹⁰⁵. Twórcy panoram zestawiali obok siebie charakterystyczne budowle miasta lub tworzyli naturalne widoki architektury w pejzażu, do jakich zalicza się wymieniona rycina. Widnieją na niej tylko pojedyncze, charakteryzujące Kielce budowle: kościół ewangelicki, kompleks zabudowy okalający kolegiatę, długie parkany poprzedzające Bramę Krakowską oraz przeniesiona na inne miejsce baszta prochowa. Usytuowany na pierwszym planie obóz rosyjski prawdopodobnie uniemożliwił



M. Wiesner, *Obóz Rosjan pod Kielcami*, „L' Illustration. Journal Universel”, 1863, nr 1074; Muzeum Historii Kielc

105 „L'Illustration. Journal Universel”, 1863, nr 1074 (26 IX), s. 212.

rysownikowi odwiedzenie wnętrza miasta, a z tej perspektywy nie mógł zobaczyć bryły pałacu biskupiego. Niewielką w tym czasie sygnaturkę na kościele św. Wojciecha Wiesner mocno podwyższył – może chciał w ten sposób dodać kompozycji równowagi, a może został spłoszony przez Rosjan i nie mógł dokończyć rysunku? W typie naturalnej panoramy Wiesner narysował też inne kompozycje, np. *Przeprawa ochotników przez San w okolicy Janowa* (Janet Lange, Godefroy Durand)¹⁰⁶, *Bitwa w Kononowicach* (Janet Lange, Leon Dumont)¹⁰⁷ lub *Bitwa pod Rachowem* (Janet Lange)¹⁰⁸.

Potwierdzeniem kresu dyktatury Langiewicza był drzeworyt na stronie tytułowej „Illustrte Zeitung” *Aresztowanie dyktatora Langiewicza przez Austriaków*¹⁰⁹ oraz inny w „Le Monde Illustré” *Przybycie dyktatora Mariana Langiewicza do Tarnowa*¹¹⁰ (pod eskortą austriacką), z charakterystyczną wieżą ratusza potwierdzającą miejsce wydarzeń (ryt. E. Roevens, rys. A.V. Deroy).

W drugiej połowie 1863 i w roku 1864 zainteresowanie europejskich tygodników sprawą polską było już znacznie mniejsze w związku z komentowaniem nowych wydarzeń na świecie, np. wojny secesyjnej w Ameryce czy II wojny duńskiej. Informacje i rytowane obrazy na temat wypadków w Polsce najdłużej ukazywały się w tygodnikach francuskich, lecz powstanie wygasło, zdane na siły własne. Na łamach „L’Illustration” Pierre Paget zdawał relację z ocieplenia stosunków pomiędzy władcami Rosji i Austrii, którzy spotkali się w uzdrowisku Kissingen w Bawarii. O polskim zrywie napisał: „Niedaleko pewien lud ginie. Ostatni bój, który wygasa zniszczył nadzieję na wolność. Lud zmiażdżony, zniewolony, oszalały, nie ma nic przed sobą tylko śmierć i niewolę. Mężczyźni, kobiety, dzieci, starcy, bogaci, biedni, szlachta i mieszczaństwo, wszyscy razem jak juczne zwierzęta pod eskortą Kozaków prą w stronę syberyjskiej



C.F., Theophile Schulen, wł. Michał Elwiro Andriolli, *Un cimetié (Cmentarz)*, „L’ Illustration. Journal Universél” 1864, nr 1113; Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

106 Tamże, nr 1062 (5 IX), s. 164.

107 Tamże, nr 1074 (26 IX), s. 212.

108 Tamże, 1864, nr 1105 (30 IV), s. 276.

109 „Illustrte Zeitung” 1863, nr 1032 (11 IV), na stronie tytułowej.

110 „Le Monde Illustré” 1863, nr 312 (4 IV), na stronie tytułowej.

przestrzeni. Żegnaj, Polsko! Żegnaj, ziemio trupów, jako że pozostały tylko groby!...¹¹¹. Uzupełnieniem przejmującego tekstu była rycina z przedstawieniem mógł powstań-
czych w leśnych ostępach, z krzyżem utworzonym z chłopskiej kosy¹¹².

Rok 1863 wszedł na stałe do panteonu polskiej mitologii politycznej oraz ideologii narodowego mistycyzmu i mesjanizmu, obok dat rozbiorów Polski, insurekcji kościuszkowskiej i powstania listopadowego 1830–1831. W XIX w. zbiorowe pamiętanie wydarzeń przeszłości przekładano na działanie dla teraźniejszości, na osiągnięcie zbiorowego celu, którego jednostka nie była w stanie sama osiągnąć. Przeszłość, osoba lub wydarzenie stawały się przedmiotem intencjonalnego upamiętniania, wraz z przypisanym do niej historycznym znaczeniem¹¹³. Zbiorowe pamiętanie uzasadniało powstawanie dzieł przedstawiających martyrologię Polski i tworzonych „ku pokrzepieniu serc”. Wynikiem przekazywania tradycji patriotycznej miał być w przyszłości powszechny czyn obywateli – odzyskanie niepodległości.

Do najbardziej znanych polskich przedstawień powstania styczniowego należą cykle rysunkowe Artura Grottgera *Polonia* (1863) i *Lithuania* (1864–1866) oraz obraz *Zakuwana Polska. Rok 1863* Jana Matejki (1864). Powstałe w latach zrywu lub bezpośrednio po jego zakończeniu, stanowią symboliczną metaforę walki i upadku powstania.

Uwaga pozostałych artystów polskich zwrócona była ku przedstawieniom działań powstania: Juliusz Kossak *Wyjście oddziału*



Bracia Stanisław, Florian i Kazimierz Kucharscy, rycina z wydawnictwa A. de Lamothe'a, *Les Faucheurs de la Mort*, 1863, zamieszczona w „L'Ouvrier” 1867, nr 347; New York Public Library (digitalizacja Google)

111 P. Paget, *Un cimetière*, „L'Illustration. Journal Universel” 1864, nr 1113 (25 VI), s. 403.

112 T. Schulen (wł. Michał Elwiro Andriolli), *Un cimetière*, tamże, s. 404.

113 D. Middleton, D. Edwards, *Collective remembering*, London 1990, s. 7–8; M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002; tenże, *Między przeszłością a przyszłością. O pamięci, zapomnianiu i przewidywaniu*, Poznań 2004; K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Poznań 2006; A. Assman, *Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej*, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009; K. Malicki, *Polacy i ich pamięć przeszłości*, [Kraków] 2012 i in.

Szerokie ujęcie tematyki upamiętniania powstania 1863–1864 r. w: L. Michalska-Bracha, *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2003; też, *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym*, Kielce 2011.

Taczanowskiego z Pyzdr w Kaliskiem (1863), *Bitwa pod Ignacewem* (przed 1893); Antoni Piotrowski *Epizod z powstania styczniowego* (1889); Stanisław Witkiewicz *Ranny powstańca* (1881), *Powstaniec zabity* (1882); Maksymilian Gierymski *Wymarsz powstańców ze wsi* (1867), *Patrol powstańczy – pikiet* (1872/73); Tadeusz Ajdukiewicz *Obóz powstańców w lesie* (1875); Józef Chełmoński *Epizod z powstania 1863 roku* (1884–1885), *Powstańcy przed karczmą* (1885), *Obozowisko powstańców* (1903); Władysław Aleksander Malecki *Patrol powstańczy* (1883), a ponadto Walery Eliaż Radzikowski, Piotr Stachiewicz, Feliks Sypniewski, Kazimierz Alchimowicz, Ludomir Benedyktowicz, Józef Górski, Witold Pruszkowski, Jan Rosen i wielu innych. Prace o tematyce powstańczej malowane były na podstawie bezpośredniego udziału w walkach, kontaktu z oddziałami powstańczymi lub zasłyszanych relacji. Niemal wszystkie powstały już po upadku zrywu.

Ryciny publikowane na łamach prasy zagranicznej, częstokroć wyprzedzające obrazy polskiego zrywu wykonane przez Grotgera, Matejkę i innych artystów polskich, winny zostać poddane kompleksowym badaniom. Należy przywrócić im właściwe znaczenie, zestawić z polskimi przedstawieniami, określić zakres oddziaływania i z anonimowych uczynić cennymi dla kultury polskiej. Wszak w epoce styczniowej odegrały ogromną rolę w informowaniu narodów Europy o wypadkach 1863–1864 r. Już kilka lat później relacje wydarzeń na drzeworytach sztorcowych przestały wystarczać czytelnikom w związku z rozwojem techniki fotograficznej i zapisem tzw. prawdy obiektywowej¹¹⁴.

Po upadku powstania styczniowego władze carskie zlikwidowały szereg najważniejszych struktur oraz nazwę i odrębny herb Królestwa Polskiego. W ramach represji rozpoczęto w latach sześćdziesiątych kasatę klasztorów, poddano zwierzchnictwu hierarchię kościelną i zakazano nauki w języku polskim. O losie Polaków przypominał wówczas francuski tygodnik „L'Ouvrier”, publikując w latach 1867–1868 serię rycin powstańczych w związku z powtórным wydaniem dzieła Aleksandra de Lamothe'a *Les Faucheurs de la mort* (I wydanie 1863 r.)¹¹⁵.

Kompozycje z prasy zagranicznej, głównie francuskiej, przypominano również podczas obchodów rocznicowych, np. w 60-lecie powstania na łamach „Tygodnika Katolickiego”¹¹⁶. Obce drzeworyty i litografie zamieszczane były również w wielu publikacjach historycznych z podpisami „rycina z epoki” lub „rycina z prasy francuskiej”, nie oddającymi znaczenia i funkcji tych kompozycji. Kompleksowe badania nad wzorami artystycznymi, finansowaniem, propagandą oraz innymi aspektami tematu winny zostać podjęte przez polskich badaczy, tym bardziej że znakomita większość dokumentów do rytowanych na obczyźnie obrazów powstania styczniowego 1863–1864 znajduje się w zbiorach Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie.

114 A. Markowski, *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Fotografie pogromu Żydów w Imperium Rosyjskim 1903–1906*, „Przegląd Historyczny” 2013, t. CIV, z. 1, s. 2–6.

115 „L'Ouvrier. Journal hebdomadaire illustré paraissant tous les samedis” publikował ryciny powstańcze z prasy francuskiej od roku 1867, nr 338 (19 X) do 1868, nr 377 (18 VII). W dwóch numerach tygodnika z 1868 r. zamieszczone zostały oferty sprzedaży dzieła A. de Lamothe'a, *Les Faucheurs de la mort* (pierwsze wydanie 1863 r.), z wizerunkami Langiewicza oraz dowódcy oddziału kosynierów na Litwie Bolesława Kołyszki (straconego przez Rosjan): „L'Ouvrier 1868, nr 375 (4 VII), s. 79 i nr 377 (18 VII), s. 96.

116 *Powstanie styczniowe*, „Tygodnik Katolicki” 1923, nr 3 (21 I), s. 4, 5; nr 4 (28 I), s. 4, 5; nr 5 (4 II), s. 4, 5.